

Father Wacław Szuniewicz, M.D., an ophthalmologist of unusual courage and devotion
"History of Ophthalmology", v. 3 (1990), s 49-56.

(tłumaczenie artykułu: K. i M. Formanowiczowie)

Ks. dr Wacław Szuniewicz, okulista niezwykłej odwagi i poświęcenia

Autorzy: Witold J. Ormowski (1), Andrzej W. Fryczkowski (2) i Lech Bieganowski (3)

1 - Wydział Okulistyki na Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu (zmarły);

2 - Wydział Okulistyki na Uniwersytecie Stanowym Ohio;

3 - Oddział Okulistyczny w Szpitalu Wojewódzkim w Toruniu

Autorzy przedstawiają krótką biografię Wacława Szuniewicza (1892-1963), misjonarza i okulisty. W latach 1922-1927 odbywał on studia okulistyczne na Wydziale Okulistyki na Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie. Od roku 1931 do 1949 służył jako misjonarz w Chinach, przez część tego okresu był też ordynatorem oddziału okulistycznego w szpitalu, w chińskim mieście Shuntehfu. Oprócz jego prowadzenia, kierował też 18. okolicznymi klinikami. W tym czasie regularnie badał ponad 145.000 pacjentów oraz przeprowadzał ponad 5.000 operacji okulistycznych w ciągu roku!. W latach 1949-1952 przeprowadzał prace badawcze, dotyczące operacyjnego leczenia astygmatyzmu rogówkowego. Swoje doświadczenia w zakresie refrakcji przeprowadzał w latach 1946-1948 na Uniwersytecie Yale w USA, a techniki wypracowane przez niego wywodziły się z jego pracy w Chinach. W 1952r dr Szuniewicz przeniósł się z USA do Brazylii. Tam do 1954 kontynuował swoje prace nad chirurgią refrakcyjną. Do śmierci w 1963 pełnił służbę misjonarską.

Wacław Szuniewicz urodził się 26 grudnia 1891¹, lub 28 grudnia 1892 w miejscowości Głębokie (obecnie Głubokije) niedaleko Wilna w Polsce (pod zaborem rosyjskim - obecnie Białoruś). Był siódmym dzieckiem w rodzinie, lecz jako czwarty dożył dorosłości. Wacław uczęszczał do liceum w Smoleńsku i szkoły medycznej w Moskwie. Stopień lekarza uzyskał w 1916 lub 1917 r. Niedługo potem został wcielony do armii rosyjskiej i służył na Froncie Mińskim. Krótco był lekarzem w Szpitalu Czerwonego Krzyża w Smoleńsku, później został ewakuowany do miasta Woroneż, położonego daleko od frontu, gdzie pracował w szpitalu publicznej służby zdrowia. Po I Wojnie Światowej dr Szuniewicz był zatrudniony na Wydziale Pediatrii i Wydziale Okulistyki Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie.

Ważnym pośrednim dowodem doświadczenia okulistycznego dra Szuniewicza jest fakt, że krótko po przybyciu do Chin potrafił szybko zorganizować i prowadzić usługi okulistyczne na ogromną skalę. To, że po otwarciu kliniki pediatrycznej, potrzebował zewnętrznej pomocy w jej prowadzeniu, świadczy o tym, iż skupiał się głównie na pracy okulisty. Mnóstwo informacji o jego życiu pochodzi ze wspomnień jego siostry, Konstancji. Określiła go jako wesołego i przyjaznego. Był cichym człowiekiem, kochał muzykę, poezję i "wszystko, co piękne". Sam grał na fortepianie i pisał wiersze.

W roku 1928, podczas studiów w seminarium, opublikował referat, w którym nakreślił plany swojej służby misjonarskiej. Zgodnie ze swoimi planami, wyjechał do Marsylii. Stamtąd, przez Sajgon, dotarł do Tjanjin (Tientcin), portu w północnych Chinach. Przybył tam 9 stycznia 1931. W Chinach określano go jako "Suen Wei Jen"- człowieka ze srebrną brodą. Był to najwyższy tytuł dla lekarza. Służył tam jako ksiądz i okulista. Swoje obowiązki określał jako "leczenie niewidzialnych dusz i pomaganie ludziom w odzyskaniu wzroku i zdrowia".

¹ Nieprawidłowa wcześniejsza data podana została przez Konstancję z Szuniewiczów Arcimowiczową (siostrę ks. Wacława) we wspomnieniach opublikowanych w książce: *Sylwetka duchowa księdza Wacława Szuniewicza ze Zgromadzenia Księża Misjonarzy św. Wincentego á Paulo*, Listy, red. ks. F. Stawarski, Curitiba, 1977, s. 5-10.

Dr Szuniewicz zaczynał od małego, 19-lóżkowego szpitala w Shuntehfu, 80-tysięcznym mieście w prowincji Hopeh w północnych Chinach. Prowincja ta była podzielona na 9 obszarów i żyło w niej w sumie milion osób. Dr Szuniewicz powiększył swój mały szpital do 100 miejsc, otworzył też 18 dodatkowych klinik położonych 30-70 km od Shuntehfu. Od jesieni 1933 roku zaczął zajmować się także pediatrią, lecz na znacznie mniejszą skalę (po dwóch latach były tylko dwie kliniki pediatryczne). Cały ten wysiłek organizacyjny pozwolił doktorowi przeprowadzać 35 operacji dziennie, wliczając w to około 800 operacji zaćmy rocznie. Dodatkowo badał 145.000 pacjentów rocznie. Jak mówił: "rzadko która chińska rodzina jest wolna od trachomy; niewidomi ludzie są wszędzie, a choroby oczu nazywane są chińską plagą". Co ciekawe, dr Szuniewicz kontrolował swoje okulistyczne imperium jeżdżąc z jednej kliniki do drugiej na rowerze!. Ciekawym jest, że mimo zajmowania się innymi dziedzinami medycyny (np. pediatrią), dbał o to, by jego szpitale i kliniki zachowały ukierunkowanie na okulistykę. W 1937 roku napisał: "nawet w warunkach wojennych chcemy kontynuować pracę jako szpital okulistyczny".

Jego działalność nie była ograniczona do okolic Shuntehfu. Przykładowo na zaproszenie delegata papieskiego, arcybiskupa Zanina, dr Szuniewicz wyjechał do Pekinu, gdzie w trzy miesiące uruchomił oddział okulistyczny w Szpitalu Głównym na Uniwersytecie Katolickim (1938). Około roku 1936 szpital w Shuntehfu odwiedził francuski jezuita o. Germain, dyrektor Uniwersytetu Aurora. W biuletynie uniwersyteckim napisał: "Sława tego polskiego naukowca sięga do sąsiadujących prowincji północnych Chin. Pacjenci pokonują setki kilometrów, aby się z nim zobaczyć. Jest uważany za wybitnego przez wszystkich specjalistów, pracą przez niego wykonaną można by obdzielić dziesięciu lekarzy." Kilka miesięcy później o. Germain zaoferował doktorowi Szuniewiczowi współpracę z Wydziałem Okulistyki na Uniwersytecie Aurora. Proponował honorową profesurę i włączenie szpitala doktora do Wydziału Okulistyki, co dałoby finansowe wsparcie ze strony uniwersytetu. Dr Szuniewicz odmówił, ponieważ chciał zachować polski charakter swojej placówki. W tym czasie szkolił dwóch chińskich lekarzy.

Jego misja została zamknięta przez lokalne władze, a ponieważ dr Szuniewicz był świetnym lekarzem i chirurgiem, kontynuował swoją działalność lekarską i misyjną w innych miejscach. Od grudnia 1946r. do lutego 1949r. pracował we Francuskim Prowincjonalnym Szpitalu Sióstr Miłosierdzia w Tientcin. Później przeniósł się do Szpitala Francuskiego w Pekinie. Następnie pracował w dwóch szpitalach w Szanghaju jednocześnie. Zdecydował się wyruszyć do Ameryki by zaznajomić się z najnowszymi technologiami okulistycznymi i 6 lutego 1949r otrzymał wizę do Stanów Zjednoczonych.

W USA dr Szuniewicz początkowo mieszkał u kilku polskich kapłanów w Derby (Brooklyn), a w październiku 1949r. przeniósł się do New Haven w Connecticut (mieści się tam Uniwersytet Yale). Na uniwersytecie przeprowadzał doświadczenia, a także prowadził wykłady na temat swojej działalności w Chinach. Cała jego działalność naukowa była dodatkiem do jego obowiązków jako księdza w parafii św. Stanisława (Ryc. 2)

10 listopada 1951r. rząd USA pozwolił na rozpoczęcie procesu jego naturalizacji. Dr Szuniewicz zdecydował się jednak wrócić do pracy jako misjonarz i otrzymał wizę do Brazylii. Opuścił Nowy Jork 24 stycznia 1952r. i skierował się do miasta Mafra w prowincji Santa Catharina. Pracował tam kilka lat i w czerwcu 1956r. przeniósł się do Irati w prowincji Panama, gdzie był proboszczem w parafii Sao Miguel.

Z Irati dr Szuniewicz pisał: "Mój pokój tutaj jest tak mały, że ledwo mieszczą się pomiędzy stołem a łóżkiem. Lubię takie małe pomieszczenia, ale co mam zrobić, gdy książki z mojej biblioteki zajmują całe wolne miejsce?. Nie mogę zerwać mojej przyjaźni z książkami i prawdopodobnie umrę z książką w ręku." Z listu datowanego na 4 marca 1957r dowiadujemy się, że miał około 200 książek o Chinach lub napisanych po chińsku (nie licząc innych!). W czasie pobytu w Brazylii wciąż był aktywny jako okulista. Ojciec Feliks Stefanowicz napisał w swoich wspomnieniach, że był uważany za "Chińskiego cudotwórcę". Półtora roku przed swoją śmiercią dr Szuniewicz napisał "Nie przestałem praktykować medycyny".

Dr Szuniewicz był ekspertem w dziedzinie języków. Mówił po polsku, rosyjsku, łacinie, chińsku, angielsku, francusku i portugalsku. Nigdy jednak nie zapomniał o swoich polskich korzeniach.

Powiedział, że: "gdziekolwiek byłem mógłbym powiedzieć, że polski duch zawsze niósł ze sobą głębię i uprzejmość, wiarę i odkrycie, pieśń, marzenia i poddźwigającą jasność duszy... i że moja ojczyzna, Polska, pozostanie opiekunką mojej duszy, poglądów i języka". Nie zapomniał też, nawet pomimo 18-godzinnego dnia pracy w Chinach, że jest księdzem. "Będąc na uniwersytetach widziałem poziomy, których można sięgnąć tylko za pomocą mikroskopów elektronowych. Jednakże widzę też nieskończone granice spojrzenia z punktu wiary".

1 września 1963 r. ks. Szuniewicz miał zawał serca, miesiąc później drugi, który wymagał hospitalizacji w szpitalu Sióstr Miłosierdzia w Irati. Zmarł 16 października 1964r.

To tylko pobieżna biografia księdza doktora Szuniewicza. Przeżył wiele ciekawych wydarzeń, tak jak chińska wojna domowa (szczególnie w sierpniu 1931r. i latach 1945-1949), wojna chińsko-japońska (1937-1938r.). Był również zaangażowany w działalność misyjną. Aby przybliżyć sylwetkę tego polskiego okulisty czytelnikom, należy podkreślić wkład dra Szuniewicza w badania nad chirurgicznym leczeniem astygmatyzmu rogówkowego. Rozpoczął badania w Chinach, zintensyfikował je na Uniwersytecie Yale, a część z nich kontynuował także w Mafrze. Poniżej zamieszczono cytaty z listów dra Szuniewicza z lat 1950-1951 z New Haven w USA, które opisują postępy jego badań:

"Mam szczęście, uniwersytet podarował mi skromny zasilek - \$330. Nie jest to wiele, ale co ważne, wspomocze to moje badania. Rozpocznę doświadczenia z profesorem wydziałowym; będzie to kontynuacja moich eksperymentów z Chin. Głównym celem jest korekcja astygmatycznej rogówki na drodze operacyjnej. Projekt ten potrwa przynajmniej rok, więc wszystkie inne zostaną odłożone na później. Zacznę od królików i psów, które są już gotowe do badań; może nauczę te stworzenia nosić okulary!"

"Pochowałem już połowę moich zwierząt. Wyniki ostatnich operacji w celu usunięcia astygmatyzmu są obiecujące, ale długie miesiące muszą minąć, zanim dr Guida i ja będziemy przekonani, żeby stosować tą metodę na ludziach. Nie mamy na celu nikomu zaszkodzić i chcemy być pewni stałych wyników."

"Zakończyłem już badania eksperymentalne. Zostaną one ocenione przez amerykańskiego lekarza, z którym je przeprowadzałem. W styczniu rękopis zostanie wysłany do publikacji. Przy okazji wyślę Ci kopię. Chciałbym by zobaczył ją dr Rostkowski."

Rękopis, o którym wspomina, nie został nigdy wysłany do publikacji. Bez żadnych wyjaśnień dr Szuniewicz przerwał swoje eksperymenty. Jednakże 3 lata później w liście z Brazylii napisał: "Często czytam książki medyczne i kontynuuję pracę zaczęta w New Haven. Właśnie wysłałem rękopis, w którym zawarte są owoce mojej sześcioletniej pracy. Każde słowo zostało uważnie zredagowane przez ostatnie dwa lata. Jak pamiętasz, celem tych badań było dopasowanie okularów do króliczych oczu. Ostatnio zaznajomiłem się z kotami - ich oczy są duże i mają pionowe źrenice, które lepiej spełniają moje wymagania. Prawdopodobnie nie rozstanę się ze skalpelem aż do śmierci. Wciąż tnę i nagrywam." Z jego korespondencji dowiadujemy się szczegółów jego badań:

1. Pracował nad chirurgicznym leczeniem astygmatyzmu rogówkowego, przeprowadził dwie serie eksperymentów. Od końca 1949r do listopada 1951r. zoperował ok. 40 królików i 9 psów na Uniwersytecie Yale; zwierzęta pozostawił na półrocznej obserwacji. Później operował nieznaną liczbę kotów w Mafrze w latach 1952-1954.
2. Jego naukowym przełożonym był okulista Francis Paul Guida (1909-1981) - w listach nie pojawiły się żadne inne nazwiska.
3. Owocem jego pracy były przynajmniej dwa rękopisy przekazane do publikacji: pierwszy w styczniu 1952 r. a drugi we wrześniu 1954 r. Z nieznanych przyczyn żaden z nich nie został wydany.

Oto zasięg naszej wiedzy opartej na dostępnych dokumentach dotyczących ks. dra Szuniewicza. Swoje badania rozpoczął najprawdopodobniej przed rokiem 1946 i na pewno nie później niż w 1948r w chińskim mieście Shuntehfu. Daty te pochodzą z jego listu z 1 października 1954 r. Jako, że prace dra Szuniewicza nie zostały opublikowane możliwe, iż wszystkie te informacje dawno zostałyby zapomniane. Jednakże jego wysiłki zostały utrwalone dzięki okuliście z New Haven, doktorowi Rocko M. Fasanelli. Znał on dra Szuniewicza; jego wspomnienia zostały umieszczone na końcu książki o księdzu doktorze. Napisał: "Ksiądz Szuniewicz jest jedną z najbardziej zadziwiających postaci, jakie kiedykolwiek poznałem. Był żyjącym świętym. Jego wiedza medyczna pozostawała bardzo aktualna mimo, że przez lata nie miał dostępu do nowych publikacji. Jego badania laboratoryjne z roku 1951, poświęcone rogówkowej chirurgii refrakcyjnej, nie zostały nigdy opublikowane, lecz ich wyniki umieszczano w innych pracach. Jego badania zostały niezależnie powtórzone w Europie w roku 1976 i okazało się, że dr Szuniewicz miał w stu procentach rację. Był pod każdym względem doskonałym profesorem.". Książka na jego temat ukazała się w listopadzie 1977r. Cztery lata później opublikowano pracę na temat chirurgii okulistycznej, zatytułowaną "Surgery in an Attempt to Change Corneal Curvature" ("Chirurgia w próbie leczenia zaburzeń sferyczności rogówki"), autorstwa dra Szuniewicza i dr Fasanelli. Praca ta opisywała wyniki eksperymentów przeprowadzonych na 49 królikach i psach, a także innych badań przeprowadzonych przez autorów przed rokiem 1952. Pół roku później, w Yale, ukazała się inna praca na temat chirurgii refrakcyjnej autorstwa tym razem tylko dra Fasanelli. Opisuje ona różne operacje okulistyczne, a następnie prezentuje podsumowanie tez dra Szuniewicza z "Surgery in an Attempt...", dodaje też, że dr Szuniewicz nie przysłał żadnych nowych wyników z Brazylii.

Kilka pytań pozostaje bez odpowiedzi:

- kto otrzymał dwa oryginalne rękopisy wysłane przez dra Szuniewicza w grudniu 1952r. i wrześniu 1954r. i dlaczego nie zostały one wtedy opublikowane?
- dlaczego rękopis, ukończony w 1951r., został wydany po śmierci dra Szuniewicza (1963), dra Guidy (1981) i dopiero po wydaniu książki ks. Stawarskiego (1977)?

Pomimo niewielkich wątpliwości, takich jak te powyżej, pewnym jest, że ksiądz Szuniewicz był utalentowanym praktykiem z olbrzymim doświadczeniem w okulistyce i wielkim odkrywcą na polu chirurgii refrakcyjnej. Pomysł chirurgicznej korekcji astygmatyzmu rogówkowego powstał najpewniej przed rokiem 1946 r. w mieście Chentingfu, w czasie, gdy nie miał dostępu do literatury okulistycznej od 21 lat !. Uważamy, że właściwe jest stwierdzenie, że jego pomysły były oryginalne, a jego badania nie były po prostu powtórzeniem pracy innych. Zaprezentowaliśmy dotychczas nieznaną stronę praktyki i wiedzy okulistycznej tego wielkiego człowieka. Ważnym jest, że w tym czasie prowadził też intensywną działalność misjonarską, do opisanie której potrzeba by było następnego artykułu.